

Krótką Gazetką na długą przerwę



czyli wieści z Kazika

Dzień kobiet



W marcu czeka nas Wielkanoc, ale nie zapominajmy (zwłaszcza panowie) o dniu kobiet obchodzonym 8 marca.

Oto kilka faktów o tym dniu:

Dzień Kobiet jest obecnie oficjalnym świętem w Albanii, Algierii, Armenii, Azerbejdżanie, Białorusi, Bośni i Hercegowinie, Brazylii, Bułgarii, Burkina Faso, Kamerunie, Chinach, Kubie, Włoszech, Laosie, Kazachstanie, Kirgistanie, Macedonii, Mołdawii, Mongolii, Czarnogórze, Polsce, Rumunii, Rosji, Serbii, Tadżykistanie, Ukrainie, Uzbekistanie, Wietnamie i Zambii. Mężczyźni wręczają wtedy znajomym kobietom – matkom, żonom, partnerkom, koleżankom kwiaty i drobne podarunki. W niektórych krajach (jak Rumunia) dzień ten jest równoważny z dniem matki, podczas którego dzieci ofiarują drobne prezenty swoim matkom i babciom.

W Armenii po upadku Związku Radzieckiego zaniechano świętowania

MDK, zamiast tego 7 kwietnia wprowadzono święto Piękna i macierzyństwa. Nowe święto stało się popularne wśród Ormian i jest obchodzone jako upamiętnienie jednego z głównych świąt kościoła ormiańskiego, zwiastowania. Ludzie świętują jednak również 8 marca. Dyskusja publiczna, której tematem były dwa Dni Kobiet przyniosła rezultat w postaci Miesiąca Kobiet, który trwa pomiędzy 8 marca i 7 kwietnia.

We Włoszech kobiety obdarowywane są gałązkami akacji srebrzystej. Akacje srebrzyste i czekolada są także najczęstszym prezentem w Rosji.

W Bośni i Hercegowinie, Bułgarii, Brazylii, Chorwacji, Czarnogórze, Rumunii, Mołdawii, Macedonii, Słowenii, Serbii i Węgrzech kobiety najczęściej dostają kwiaty. Czasami prezenty ofiarują swoim pracownikom również pracodawcy. Często obdarowane przez swoich uczniów zostają nauczycielki.

W Polsce święto było popularne w okresie PRL. W latach 80. do popularnych podarunków dołączyły kwiaty. Początkowo ofiarowywano goździki, a później tulipany. Prezentami są najczęściej kwiaty lub słodczyce.

Więc panowie nie bądźcie sknerami i obdarujcie swoje kobiety drobiazgami.

Przygotowała Monika :)

Tatuaż i jego wpływ na urodę



Dlaczego ludzie się tatuują?

Powszechnie akceptowany jest fakt, że tatuowanie było wspólną praktyką w wielu kulturach świata starożytnego, a w tych kulturach było to zazwyczaj związane z motywacjami artystycznymi. W większości przypadków były to interpretacje mistyczne lub magiczne (typu ochrona, szczęście itp.) Ciekawe jest gdy okazuje się, że po tysiącach lat wiele motywów wykonanych jako tatuaż pozostają takie same jak te które znajdujemy we współczesnym tatuażu dziś.

W całej historii tatuaż (podobnie zresztą jak inne formy dekoracji i modyfikacji ciała) ich wykonanie było również ściśle związane ze zmysłowością, erotyzmem i emocjonalnymi aspektami ludzkiej psychiki. Z punktu widzenia artystycznego można dokonać podstawowego podziału tatuażu na dwie duże grupy. Tatuaże inspirowane geometrią, zwykle oparte na powtarzalnych wzorach, kształtach i kolorach oraz tatuaż „graficzny” (który próbuje reprezentować rzeczy realistyczne w rozpoznawalny

sposób. W tej grupie tatuaży z pewnością popularny od starożytności jest niewątpliwie motyw zwierząt.

W wielu kulturach do dziś, tatuaże są związane z magicznymi właściwościami. Np. totemy (obiekty przyrody w mitologii niektórych społeczeństw są traktowane jako symbol ochrony plemienia lub indywidualnie, czasami przodka lub rodzica) oraz chęć identyfikowania się z jakimś zwierzęciem poprzez tatuaż. Symbolika tatuażu w starożytnych kulturach w dalszym ciągu ma wiele wspólnego z tatuażem współczesnym. We wszystkich kulturach świata w których robi się tatuaże, czynność ta jest zakorzeniona w najgłębszych przekonaniach ludzi i przodków.

Co takiego powoduje, że w dalszym ciągu ludzie się tatuują?



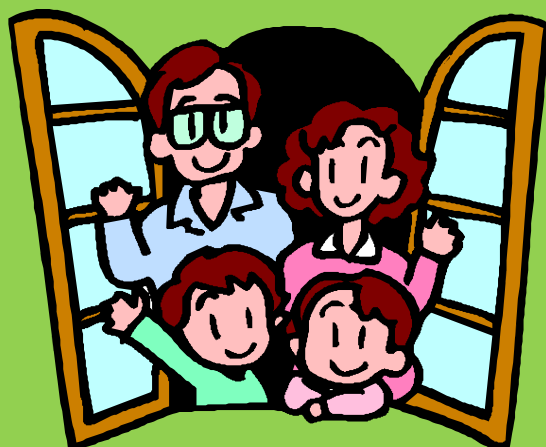
Praktycznie wszyscy chociaż raz w życiu poczuliśmy impuls do zrobienia sobie tatuażu lub co najmniej mieliśmy poczucie zdumienia i zachwytu widząc tę formę sztuki o nazwie „tatuaż”.

Każdy może poczuć tajemnicę ukrytą w tej kwestii, tajemnicę, która sięga początków ludzkości od tysięcy lat.

Powody dla praktyki tatuowania ujawniają się zróżnicowane prawie tak samo jak ludzie którzy decydują się nosić symbol na skórze do końca życia. Może to być przez miłość do sztuki (względy jedynie estetyczne), z powodów religijnych, duchowych a także aby tatuaż przypominał chwile wielkiej radości czy też bólu (jak na przykład utrata wielkiej miłości). Niektórzy mają także pragnienie, aby uczcić naszych przodków.

Podobnie jak wiele innych wydarzeń estetycznych i kulturalnych, popularność sztuki tatuażu zmieniała się na przestrzeni tysięcy lat zapisanej historii. W niektórych czasach tatuaż był głównie związany i kojarzony z przestępczością, ludźmi którzy prowadzili „złe życie”. Dzisiaj bez wątpliwości możemy powiedzieć, że popularność tatuaży rośnie z każdym dniem i że nie są kojarzone tylko z „ciemną” stroną. Można także zauważyć jak ważne jest dzisiejsze pokolenie artystów tatuażu zarówno pod względem jakości i ilości jakiej świat wcześniej nie znał. Jednak nikt z nas nie zdaje sobie sprawy jak jego ciało będzie wyglądało na starość, jakie będą konsekwencje i jak trudno usunąć taki tatuaż.

Przygotowała Ola ;)



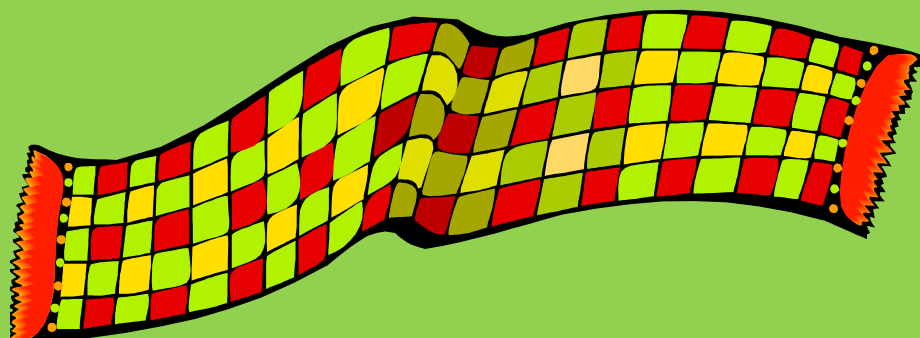
MY
CHCEMY
WIOSNY!!



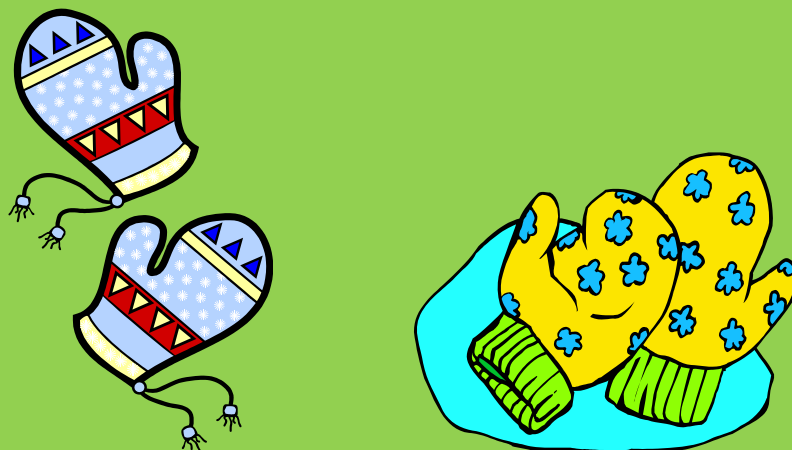
Dziękujemy, dziękujemy:
Ciepłym kapturom...



Czapkom pod brodę



szaliczkom



rękawiczkom
kapeluszkom



i baranim kożuszkom!
(Stefania Szuchowa)

KILKA SŁÓW O MARZANNIE

W nocy z 20 na 21 marca słońce wchodzi w znak Barana. Zaczyna się astronomiczna wiosna, pora roku od zarania dziejów oczekiwana z niecierpliwością i witana z radością. Dzieci zaczną wypatrywać pierwszego bociana – zwiastuna wiosny i pójdą topić Marzannę. Śniegi stopnieją, trawa się zazieleni, a ptaki zaczną radośnie ćwierkać. Dziś wiemy, że taka jest kolej rzeczy, ale nasi pradziadowie myśleli trochę inaczej. Sądzieli, że wiosna nadejdzie szybciej, jeśli jej w tym pomogą. Dlatego przygotowywali się do niej bardzo starannie.

Dawniej wierzono, że czwarta niedziela postu poprzedzającego Wielkanoc jest dniem walki zimy z wiosną. Dzień ten określano mianem śmiertelnej niedzieli. Tego dnia dokonywało się zwycięstwo życia nad śmiercią, dzień uzyskiwał przewagę nad nocą a jasność nad ciemnością. Śmiertelna niedziela otwierała ciekawy okres obrzędowy, zwany Śródpościem. Najważniejszym wydarzeniem Śródpościa było topienie Marzanny – personifikacji zimy i śmierci. Marzanna jest zwana również Moreną, Marzaniokiem (na Śląsku), Śmiercichą, Śmierką, Śmierteczką, Śmiercią (w Wielkopolsce i na Podhalu). Wszystkie nazwy, w mniej lub bardziej dosłowny sposób, odwoływały się do zmory, moru, śmierci, ponieważ Marzanna była uważana właśnie za uosobienie śmierci, zimy i chorób. Powszechnie było przekonanie, że jej unicestwienie spowoduje szybkie nadejście wiosny. Topiono ją pod koniec zimy lub tuż po pierwszych symptomach wiosny. Marzannę wnoszono ze wsi całą gromadą, po lub w trakcie zabawy. Niesiono ją ponad głowami albo wieziono na tacze. Kukłę wyobrażającą postać ludzką palono lub wrzucano w nurt rzeki, stawu, jeziora. Topiono ją po uprzednim rozebraniu z szat i wzniesieniu do nieba. Potem Marzannę oddawano wodzie, a właściwie jej władcom, od których zależało powodzenie pracy włożonej w uprawę ziemi. Do Marzanny podchodzono z szacunkiem. Jej resztki rozrzucono po polach, bo wierzono, że dzięki temu ziemia będzie obficie owocować.

Opis topienia Marzanny podany w XVI-wiecznej "Kronice polskiej" Marcina Bielskiego jest zadziwiająco aktualny:

"Za mej to jeszcze pamięci był ten obyczaj u nas jeszcze po wsiach, iż w Białą Niedzielę w poście topili bałwana, jeden ubrawszy snop konopi albo słomy w odzienie człowieka, który wszystka wieś prowadziła, gdzie najbliżej było jakie jeziorko czy kałuża, tam zebrawszy z niego odzienie wrzucali do wody, śpiewając żartobliwie:

*Śmierć się wije u płotu,
szukający kłopotu etc.*

Potem najprędzej do domu od tego miejsca bieżali, który albo która się wtenczas powaliła albo powalił, wróżbę tę mieli, iż tego roku umrze. Zwali tego bałwana Marzanna".

Marzanna najczęściej wyobrażała postać kobiety, ale np. na Śląsku chłopcy topili również kukłę mężczyzny, czyli wspomnianego już Marzanioka. Śmiercichę robiono zazwyczaj z wiechcia słomy, który okręcano białym płótnem, ozdabiano wstążkami i koralami. Śląską maskarę ubierano bardziej bogato, w strój druhny weselnej: białą bluzkę, kwiecistą spódnicę, fartuch, gorset, chustę na ramiona, korale, wianek z kwiatów i wstążki w słomianych

warkoczach. Marzanną-Śmiercichą mogła być również lalka z gałganków lub kupiona w sklepie, ale musiała mieć białą sukienkę.

Kiedy się rozniewa groźna Pani Zima,
Zmienia się w Marzannę i władać zaczyna.
Sypie gęstym śniegiem, wody skuwa lodem,
Sroga, rozniewana, powiewa wciąż chłodem.
Marzanno, Marzanno, odpływaj prosimy!
Nie chcemy już więcej żadnych śladów zimy!

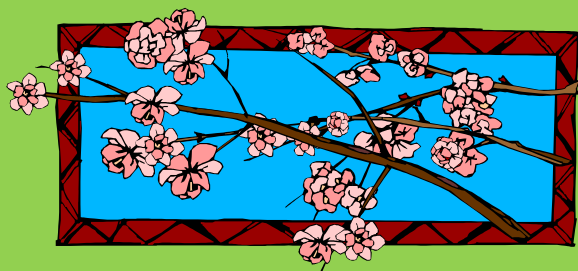
WYWOŁYWANIE WIOSNY

Po utopieniu Marzanny przychodziła kolej na wywoływanie wiosny. Zwyczaj ten zachował się głównie u wschodnich Słowian jako "zaklinanie" lub "hukanie" wiosny. Wielkorusini zaklinanie wiosny zaczynali już 1 marca. Tego dnia dzieci i dziewczęta wychodziły na dachy, wzgórza i śpiewając prosiły wiosnę o łaskawe przybycie i przyniesienie darów. Rytuał ten powtarzano przez cały marzec, a czasami jeszcze dłużej. Czekano na znak świadczący o tym, że prośby i zabiegi ludu zostały dostrzeżone. Tym znakiem był pierwszy wiosenny grzmot. Wierzono, że otwierał on ziemię. Nadejście wiosny zwiastowało też pojawienie się pewnych gatunków ptaków, zwykle skowronka, jaskółki, bociana lub kukułki. Miały one przynosić klucze, którymi wiosna otwierała ziemię, aby ta mogła wypuścić roślinność.

Ledwo Marzanna popłynęła z zimą do morza, a już wnoszono do wsi kolorowy, zielony gaik – maik. Była to gałąź sosny lub świerku, pięknie przystrojona wstążkami i ozdobami z papieru, czasami z lalką umieszczoną u szczytu. Gaik – symbol wiosny – wędrował od chaty do chaty z radosnym śpiewem.

Od kilkudziesięciu lat obrzęd powitania wiosny jest już przede wszystkim zabawą dzieci i młodzieży, łączoną z początkiem kalendarzowej wiosny. Uczniowie ogłosili pierwszy dzień wiosny "Dniem Wagarowicza", w którym to w radosnych nastrojach i wymyślnych strojach, wręcz karnawałowych, świętują dzień bez szkoły. Mogą w wodzie utopić nie tylko kukłę Marzanny, ale przy okazji również niedole i smutki uczniowskie.

Płyń sobie Marzanno
Szumiącym potokiem,
Nad morze szerokie,
Nad morze głębokie.
Zgiń, przepadnij zimo,
I nie wracaj do nas,
Na przyjęcie wiosny
Otwórzmy ramiona.
(Wanda Chotomska)



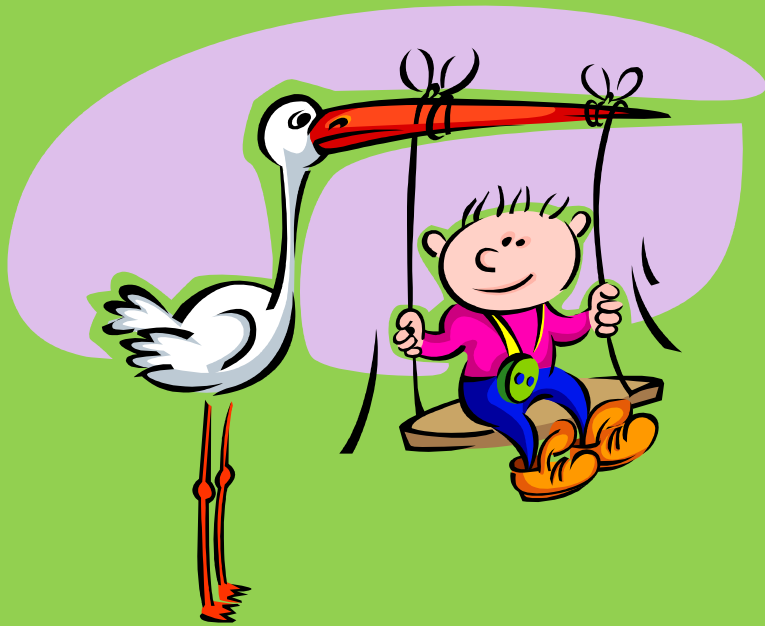
Tyle jest łagodności w wiosnie...
A jednak ta wiosna
Przepędza zimę bezlitośnie.
(Czesław Kuriata)

„KIEDY BOCIAN PRZYLECI, MOGĄ WYJŚĆ NA DWÓR DZIECI”

Według wierzeń ludowych przylatujące bociany zbierają na swe skrzydła resztki śniegu i sprowadzają wiosnę. Od wieków gospodarze prześcigali się w zachęcaniu tych ptaków do zakładania gniazd w ich zagrodach, bo bociany – oprócz swych wiosennych zasług – zapewniają również szczęście i pokój. Na powitanie ptaków powracających z ciepłych krajów w Polsce południowo-wschodniej i na Kurpiach pieczono specjalne bułeczki w kształcie bocianich łap i wkładano je do gniazd. Ten, kto pierwszy zobaczył przylatującego bociana, miał zapewnione szczęście.



Przyleciały z daleka i krążyły nad łąką.
Zobaczyły je dzieci, gdy rankiem zeszło słońko.
Zobaczyły je dzieci, powitały radośnie,
Ach, witajcie bociany, powiedzcie nam o wiosnie!



Z tą wiosną, proszę państwa,
To jednak mała draka:
Niby trawka tu-ówdzie wyprysła,
Przysłała na zwiady ptaka,
No tak, niby to przyszła,
Ale na razie
Byle jaka.
(Hanna Łochocka)



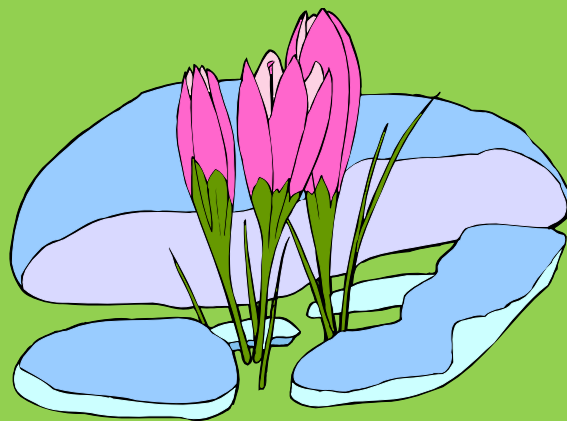
Jeszcze w polu tyle śniegu,
Jeszcze strumyk mrozem ścięty,
A pierwiosnek już na brzegu
Wyrósł śliczny, uśmiechnięty.
Witaj, witaj, kwiatku biały,
Główkę jasną zwróć do słońka,
Już bociany przyleciały,
W niebie słycać śpiew skowronka.



Stare wierzby nachyliły
Miękkie baze ponad kwiatkiem:
„Gdzie jest wiosna? Powiedz miły,
czyś nie widział jej przypadkiem?”
(Władysław Broniewski)



Krokusy wyskakują z ziemi
Jak wiosenne nuty,
A panny się chylą nad niemi
I z nut układają bukiet.
(*M. Pawlikowska –
Jasnorzewska*)



Są zbyt nieśmiałe
I ledwie nieszczelnej zieleni
Umyka przydymiony fiolet.
Lecz pachną za to,
Jak śnieg wypity, kiedy Wiosna
Pierwszy promień rzuci.
Ściśnięte razem przy wiotkich
Łodyżkach
Wydają się śmielsze.
(*Mieczysława Buczkówna*)



Naplotkowała sosna,
że już zbliża się wiosna.



Kret skrzywił się ponuro:
Przyjedzie pewno furą...



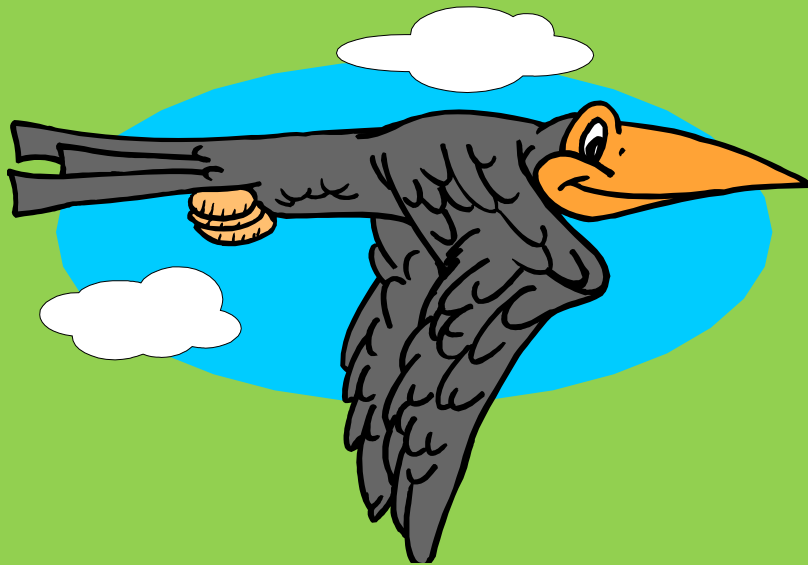
Jeż się najeżył srodze:
Raczej na hulajnodze.



Wąż syknął –
Ja nie wierzę,
przyjedzie na rowerze.



Kos gwizdnął:
Wiem coś o tym,
przyłeci samolotem.



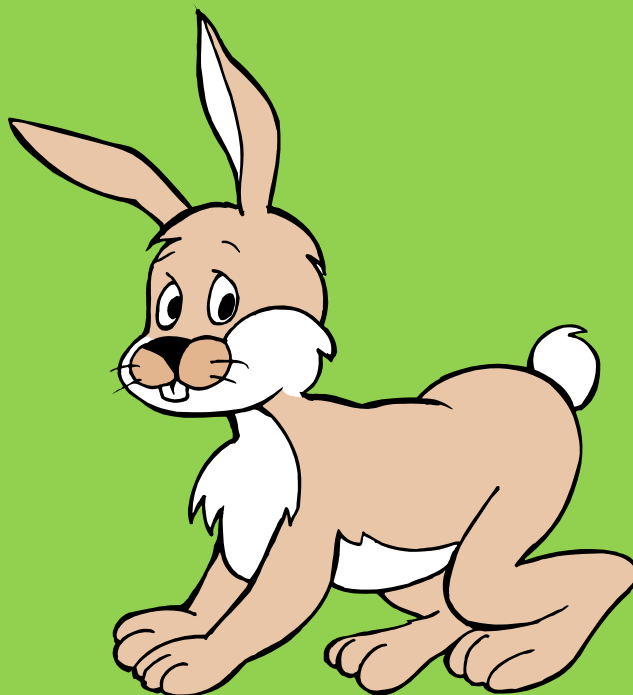
Skąd znowu
- rzekła sroka -
Ja jej nie spuszczaam z oka
i w zeszłym roku w maju
widziałam ją w tramwaju.



Nieprawda! Wiosna zwykle
przyjeżdża motocyklem.



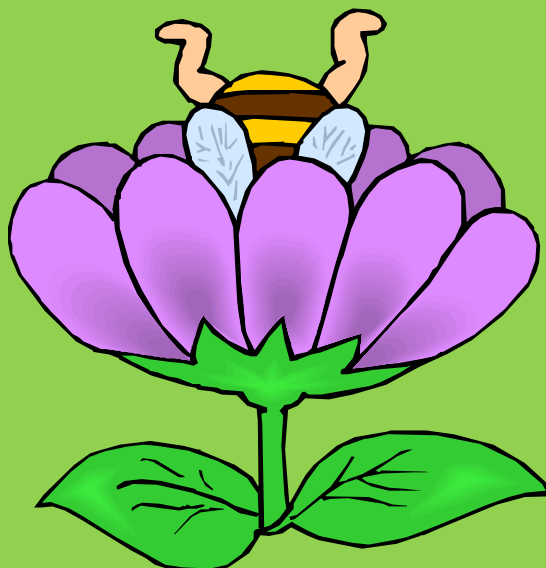
A ja wam to dowiodę
że właśnie samochodem.



Nieprawda, bo w karcie!



W karecie, co pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
że płynie właśnie łódka!



A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty z nią się śpieszą,
już trawy przed nią rosną
i szumią:

Witaj wiosno!
(*Jan Brzechwa*)

Dzisiaj rano niespodzianie
Zapukała do mych drzwi.
Wcześniej niż oczekiwałem
Przyszły te cieplejsze dni.
Zdjąłem z niej zmoknięte palto,
Posadziłem vis a vis,
Zapachniało, zajaśniało.
Wiosna, wiosna,
Ach, to ty!
(Marek Grechuta)



Wiosna - cieplejszy wieje wiatr,
Wiosna - znów nam ubyło lat,
Wiosna, wiosna w koło, rozkwitły bzy.



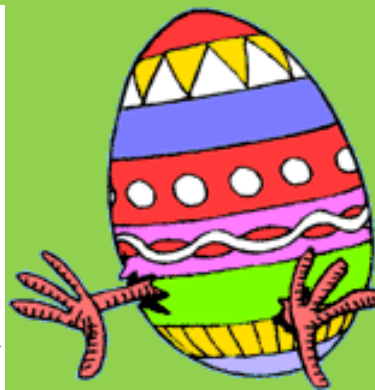
Bibliografia:

Hryń – Kuśmerek R. Rok polski: zwyczaje i obrzędy. Podsiedlik – Raniowski i Spółka, Poznań 1998

Martin J. W. Wiosna. Świerszczyk 2002 nr 6 s. 2

Śliwerski W. Powitanie wiosny. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1999.

DOKOŁA



WIELKANOCNEGO JAJKA





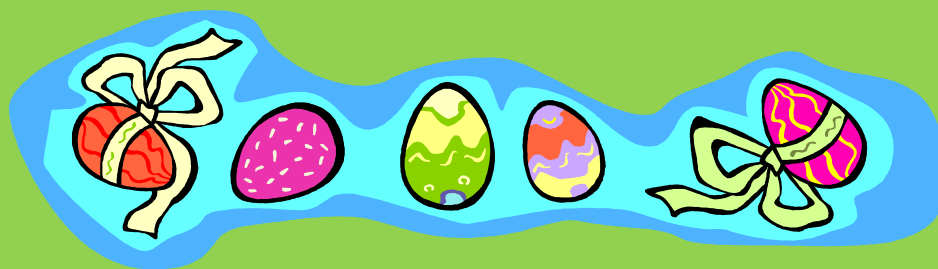
Wielkanoc to jedno z najpiękniejszych świąt chrześcijańskich.

W Wielką Niedzielę dzwony w kościele ogłaszają światu, że Chrystus zmartwychwstał. Cała rodzina zasiada do uroczystego śniadania.

Na wielkanocnym stole stoi koszyczek, a w nim cukrowy baranek, pisanki i pokarmy poświęcone w Wielką Sobotę. Wszyscy dzielą się jajkiem, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego.

Z Wielkanocą wiąże się wiele pięknych legend i ludowych zwyczajów. Przypomnijmy niektóre z nich, te związane z .. **jajkiem**.

Właśnie ono, raz w roku, na Wielkanoc, występuje w głównej roli!



„JAKOWE” PRZESĄDY

Jajko – to znak wszelkiego początku, narodzin i zmartwychwstania.

W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem i złymi duchami, zapewniało urodzaj w polu i ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Wierzono, że jajko ma znaczenie magiczne, dlatego używano go jako kamienia węgielnego przy budowie nowych domów. Taczanie jaja po ciele chorego miało "wlewać" w niego nowe siły. Noworodka myło się w wodzie, do której wkładano, poza innymi przedmiotami mającymi zapewnić szczęście i bogactwo, również

jajo. Wydmuszki pisanek wielkanocnych położone pod drzewami owocowymi miały chronić je przed szkodnikami. Wierzono, że wrzucone w płomień ugaszą pożar. Świąconym jajkiem dotykano zwierząt gospodarskich - co miało ochronić przed chorobami. Pisanek zakopywano pod progiem domu w celu zagrodzenia dostępu siłom nieczystym.

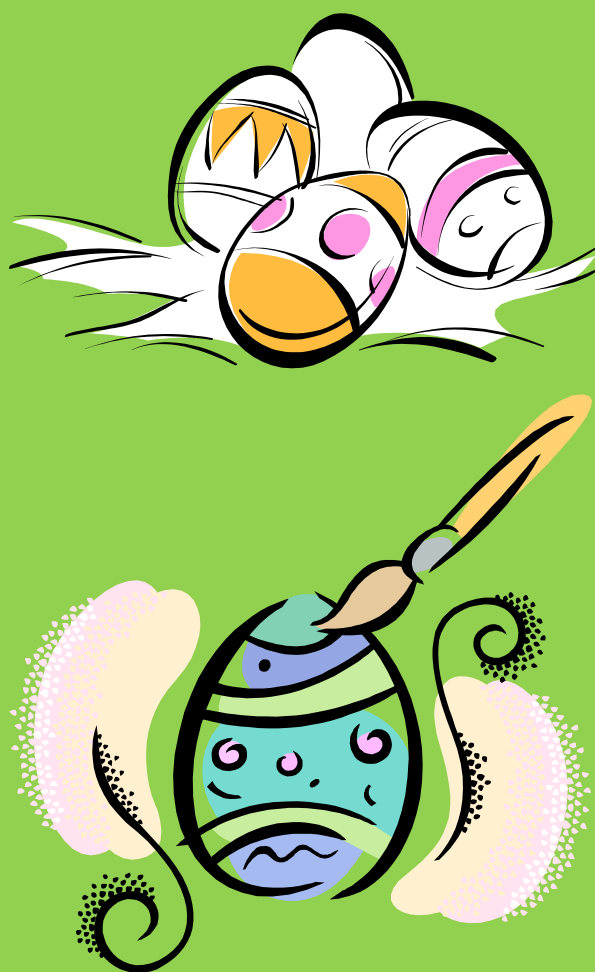


W mitologiach wielu ludów można znaleźć opowieść o jajku, z którego powstał świat. Jajko uważano również za symbol zmartwychwstania, ukrytego w zarodku nieustannie odradzającego się życia w przyrodzie, tajemniczej siły istnienia. Z jajka wykuwa się kurczak, który jest symbolem nowego życia.



SKĄD WZIĄŁ SIĘ ZWYCZAJ MAŁOWANIA JAJ?

Podanie greckie z X wieku zapewnia, że zwyczaj malowania jaj na Wielkanoc zapoczątkowała Maria Magdalena, której przy grobie Chrystusa ukazał się anioł i powiedział: „Nie płacz, Maryjo! Chrystus zmartwychwstał”. Uradowana pobiegła do domu i ze zdziwieniem stwierdziła, że wszystkie jajka, jakie miała w misce, zabarwiły się na czerwono. Wyniosła je na drogę i podarowała przechodzącym właśnie apostołom. Oznajmiła przy tym nowinę o zmartwychwstaniu. Czerwone jajka zamieniły się w ptaki, które, ćwierkając, wyfrunęły z rąk apostołów i uniosły w niebo. Odczytano to jako znak, że po śmierci następuje zmartwychwstanie i nowe życie.



Zwyczaj zdobienia jaj i wykorzystywania ich w celach magicznych sięga starożytności. Wykorzystywano je w obrzędach pogrzebowych i związanych z kultem zmarłych. Najstarsze pisanki - datowane na III w. - odnaleziono w grobowcach i wykopaliskach w Asharah na Bliskim Wschodzie. Sztuka zdobienia jajek znana była Egipcjanom, Persom,

Chińczykom, Fenicjanom, Grekom i Rzymianom. Najdawniejsze polskie pisanki pochodzą z X w., choć przyjmuje się powszechnie, że zdobienie jaj było znane Słowianom już wcześniej. Fragmenty najstarszych pisanek odnaleziono pod Wrocławiem i Opolem.



CO MOŻNA ZROBIĆ Z PISANKĄ

Pisanki dawano w podarunku jako dowód życzliwości i sympatii. Dostawali je członkowie rodziny, dzieci chrzestne, osoby zaprzyjaźnione. Jeśli chłopakowi podobała się jakaś panna, oznajmiał jej o tym, wręczając pisankę. Jeżeli dziewczyna ją przyjęła i w zamian dała swoją, znaczyło to, że odwzajemnia uczucia kawalera. Ale tylko panny na wydaniu mogły robić pisanki!

„ Kogo kocham i miłuję, temu jajko podaruję.”



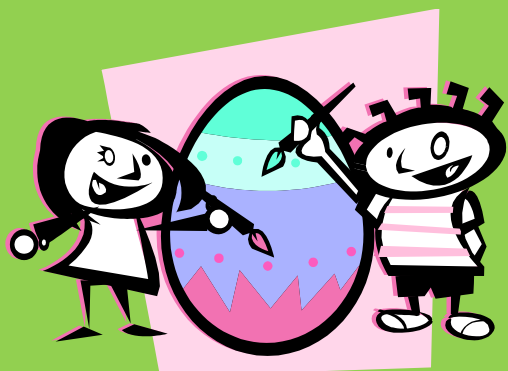
Pisanki nosiło się nawet na cmentarze, gdzie kładziono je na groby bliskich.

Pełniły one też rolę wykupu w obrzędach wielkanocnych, np. w czasie smagania, dyngusu, chodzenia z barankiem lub kurkiem.



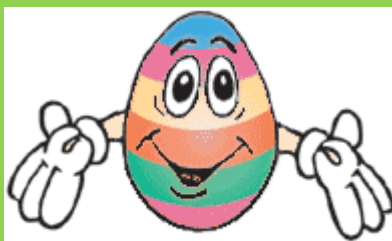
Panna mogła dostać także słodkie jajo z czekolady i marcepanu - czasem znajdowała w nim pierścionek z brylantem, ofiarowany przez adoratora. Tak od XVIII w. obdarowywano się w wytwornym towarzystwie. Najbardziej kosztowne są ze złota, przyozdobione szlachetnymi kamieniami. Francuski jubiler Faberge produkował takie ekskluzywne egzemplarze na zamówienie cara Rosji. Pierwsze "jajko" zostało zamówione przez cara Aleksandra III w 1885 r. i stało się

własnością carycy Elżbiety. Dla mniej wymagających są jaja z drewna, porcelany i gliny.



Choć pisanki z
Cepelli
Są stołu ozdobą,
Ja tam wolę pisanki
Własnego wyrobu.

Tadeusz Fangrat
„Pisanki”



Pisanki służyły do zabawy w „taczanki”. Turlało się po stole malowane jaja, zderzając je ze sobą. Wygrywał ten, czyja pisanka pozostała niestłuczona. Znana też była zabawa polegająca na turlaniu jajek z opartej o ziemię deseczki. Wygrywało jajko, które potoczyło się najdalej.



Jak pisze **Kadłubek** — „*Polacy z dawien dawna (...) bawili się z panami swymi jak z malowanymi jajkami*”. Owa zabawa, nazywana „na wybitki”, „w bitki” lub „walatka”, polegała na uderzaniu jednej pisanki o drugą — wygrywał ten, kto stłukł jajko przeciwnika.

„*Zwyczaj malowania jaj wielkanocnych był powszechny w narodzie*” — pisze **Gloger** w „Encyklopedii staropolskiej” i podaje różne sposoby, do dziś zresztą stosowane, przygotowywania pisanek i kraszanek.

„*Rysują jajko rozpuszczonym woskiem, aby farba miejsc powoskowanych nie pokryła. Rysowanie zowią «pisaniem», stąd nazwa «pisanki», tak jak dawnych «dzbanów pisanych» (...). Upowszechnione desenie mają swe nazwy od wzorów i podobieństw, rysują więc w gałązki, w drabinki, w wiatraczki, w jabłuszka, w serduszka, w kurze łapki itd. Jako narzędzi do pisania używają szpilek, igieł, kozików, szydeł, słomek i drewniek*”.



RODZAJE JAJ WIELKANOCNYCH

Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobu ich barwienia.

Kraszanki – jajka o czerwonej barwie, od staropolskiego słowa „krasić” – barwić, upiększać.

Malowanki – jajka jednobarwne o innych kolorach.

Skrobanki – na jednolitym tle kraszanki lub malowanki wyskrobuje się wzorek (np. szpilką).

Wyklejanki – jajka z naklejonym obrazkiem z listków, sitowia, włóczki itp.

Nalepianki – jajka ozdobione nalepionymi na skorupkę różnobarwnymi wycinkami z papieru.

Pisanki – przed zanurzeniem jajka w barwnym roztworze robi się na nim wzory woskiem. Tam, gdzie był wosk, zostawał biały, niepomalowany ślad na kolorowym tle. Dawniej po naniesieniu wzoru na skorupę jajka, farbowano je używając naturalnych barwników, które dawały piękne kolory. I tak kolor zielony uzyskiwano z listków młodego żyta, kolor czerwonawo-żółty z łusek cebuli, kolor ciemnobrązowy i czarny z kory śliwy lub olchy, kolor czerwony uzyskiwano dzięki burakom a kolor niebieski z płatków kwiatu bławatka. Po wykonaniu wzoru woskiem i zabarwieniu skorupy, z wysuszonego jajka ścierano wosk uzyskując zaplanowane, białe wzory, tworzące piękną, dwubarwną pisankę.



Pisanki, kraszanki, malowanki miały sens symboliczny. Uważano, że malowanie jaj jest jednym z warunków istnienia świata. Ich zdobieniem

we wzory geometryczne lub roślinne zajmowały się dawniej tylko kobiety, które wypędzały z izby każdego przybysza płci męskiej i odczyniały urok, który mógł rzucić na pisanki i jeszcze nie ozdobione jajka:

"Sól tobie w oczach, kamień w zębach. Jak ziemia woskowi nie szkodzi, tak twoje oczy niech nie szkodzą pisankom".

Barwy pisanek mają swoje symboliczne znaczenie; tak więc fioletowa i niebieska oznacza żałobę i Wielki Post, czerwona - krew Chrystusa przelaną na krzyżu za nasze grzechy, a zielona, brązowa i żółta - radość ze zmartwychwstania.

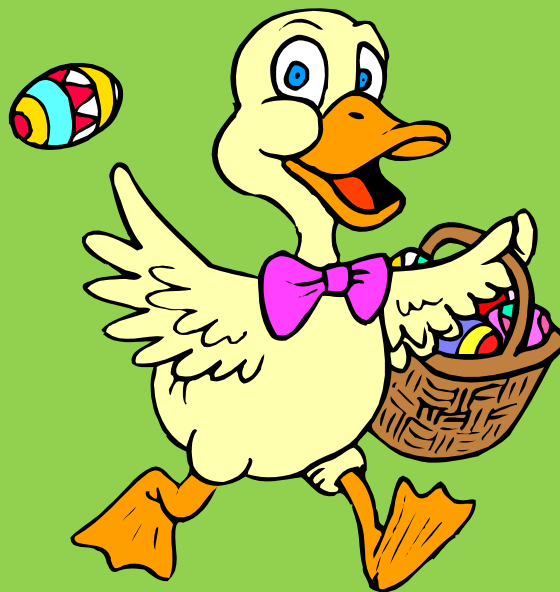


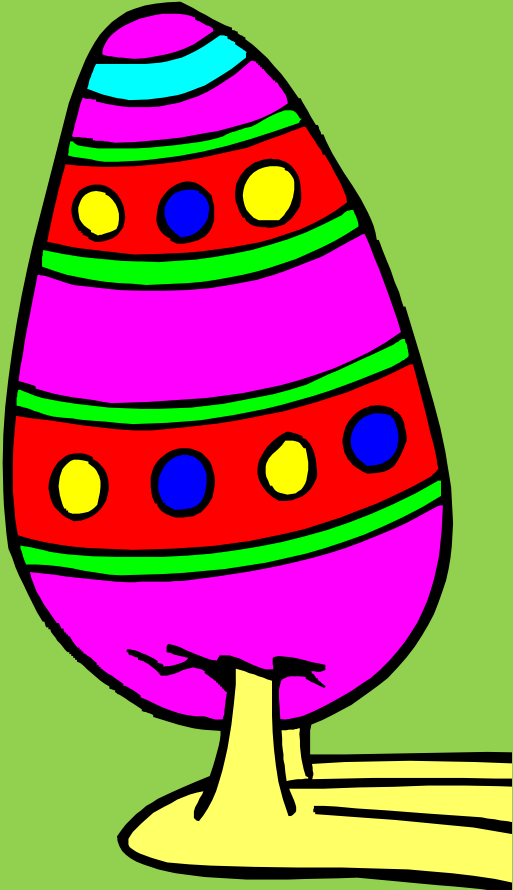
PISANKOWE ZWYCZAJE

W różnych krajach świętowanie z jajkami wygląda inaczej. W Holandii dzieci szukają jajek ukrytych w domu, we Francji – w ogrodzie. W Niemczech pomalowane na zielono jajka wręcza się przyjaciółom, w Szwecji zaś cała rodzina z ochotą bawi się w „taczanki”.

W Bułgarii czerwone wielkanocne jajka maluje się w Wielki Czwartek albo w Wielki Piątek. Pierwszym umalowanym na czerwono jajkiem babcia kreśli znak krzyża na czołach dzieci, żeby były zdrowe i rumiane

przez cały rok. To jajko kładzie się przed domową ikoną, w skrzyni z wianem dziewczyny albo zakopuje się na środku pola, żeby chroniło je przed gradem.





ŻYCZYMY WESOŁYCH PISANEK W KOLORACH TĘCZY I ŚWIĄTECZNEGO UŚMIECHU!

Bibliografia:

Duralska-Macheta Teresa „Wielkanocne świętowanie”. Świerszczyk 1998 nr 7 s. 18-19

Duralska-Macheta Teresa „Wielkanocne świętowanie wczoraj i dziś”. Świerszczyk 1999 nr 7 s. 18-19

Hryń-Kuśmierek Renata, Śliwa Zuzanna „Encyklopedia tradycji polskich”. Poznań, Podsiedlik-Raniowski i Spółka 2000

Kamocki Janusz „Od andrzejek do dożynek”. Warszawa, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza 1986.

Lenkiewicz Krystyna „Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I-III”. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1994

Martin Jerzy W. „O jajku”. Świerszczyk 2003 nr 8 s. 6-7

Szantyr-Królikowska Katarzyna „Przy wielkanocnym stole”. Świerszczyk 2001 nr 7 s. 18-19

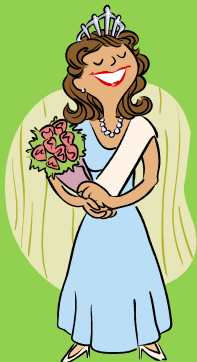
http://www.kwbturow.com.pl/aktualnosci/biuletyn4_02/6.php

http://www.pk.org.pl/ppk/00/ppk.asp?dzial=16&artykul=Bulgarskie_tradycje_wielkanocne

<http://boleslawiec.home.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=4553>

<http://www.wolsztyn.pl/archiwum/kwiecien2004/04042004/04042004.html>

Regulamin piękności



– czyli kilka rad o urodzie, wdzięku i elegancji.

Chyba każdy, bez względu na wiek i płeć, pragnie wyglądać ładnie i zdrowo. Najchętniej naśladujemy ulubione gwiazdy piosenki czy sportu, ale nie wszyscy jednak mogą się stać Madonną czy Davidem Beckhamem. I chyba dobrze. Cóż więc składa się na urodę? Odpowiedź jest prosta. Ważne są bowiem:

Zdrowy wygląd



Piękne włosy





- Wysmukła, proporcjonalna budowa ciała



- Czyste, błyszczące oczy



- Białe zęby



- Przyjemnie brzmiący, wyrobiony głos



- Lekki chód i dobra postawa



- Żywe, promienne usposobienie



- Bystrość umysłu



- Naturalna pewność siebie



- o **I co jeszcze ?**

Sami pomyślcie...

NAJPIĘKNIEJSZE

Pierwszy konkurs piękności odbył się w Belgii w roku 1888. Uczestniczyło w nim 350 dam. Do finału weszło dwadzieścia jeden. Mogli je oglądać tylko jurorzy. Do sali konkursowej przewożone były zakrytymi karetami, żeby nie siać zgorszenia.

IDEAL PIĘKNA

Zmienia się z biegiem czasu. Chociaż, jak twierdził renesansowy pisarz Angelo Firenzuola, najpiękniejsze elementy urody powinny łączyć się w idealnie piękną całość. A co jest najpiękniejsze? Włosy – gęste, faliste i długie. Czoło pogodne, dwa razy szersze niż wysokie, cera olśniewająco biała, ale nie trupia, brwi ciemne, jedwabiste, oczy duże, a usta naturalnie czerwone i proporcjonalne do reszty twarzy. Wiadomo jednak, że to, co wczoraj uważano za ładne, nie musi być ładne dzisiaj. Czasami też twarze nieproporcjonalne są bardzo oryginalne i przykuwają uwagę.

**Pamiętaj, że nikt nie jest doskonały i Ty też nie musisz.
Ale możesz zabrać się za siebie i np.**

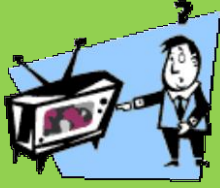
SPALIĆ KALORIE

Czy wiesz ile kalorii spalasz w czasie godziny spania czy pływania?



Spanie 30 kcal

Nr 5, marzec 2013



Oglądanie telewizji 40 kcal



Spacer 150 kcal



Telefoniczne gadu-gadu 45 kcal



Bieganie 430 kcal



Pływanie 210 kcal



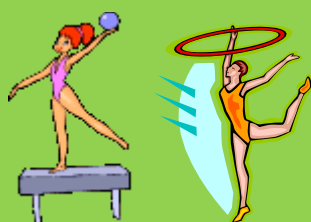
Nauka 50 kcal



Odkurzenie 90 kcal



Jazda na rowerze 320 kcal



Gimnastyka 225 kcal



Walka na poduszki 70 kcal





Kawały /tylko/ dla Pań

Dlaczego faceci lubią mądre kobiety?

- Przeciwności się przyciągają.

Dlaczego tak trudno kobiecie znaleźć mężczyznę, który byłby wrażliwy, troskliwy i przystojny?

- Bo on przeważnie już ma chłopaka.

Dlaczego mężczyźni tak lubią kawały o blondynkach?

- Bo mogą je zrozumieć.

Dlaczego mężczyźni nie mają kryzysu wieku średniego?

- Ponieważ nigdy nie dorastają.

Jak mężczyźni sortują pranie?

- Na "brudne" oraz "brudne, ale jeszcze można założyć".

Dlaczego wśród załogi astronautów jest zawsze kobieta?

- Bo kiedy załoga zgubi się w kosmosie, kobieta przynajmniej zapyta o drogę.

Co powiedział Bóg po stworzeniu mężczyzny?

- Stać mnie na więcej.

Jaki rodzaj sportu mężczyźni najchętniej uprawiają na plaży?

- Wciąganie brzucha na widok każdej młodej dziewczyny w bikini.

Skąd wiadomo, że mężczyzna robi plany na przyszłość?

- Bo kupuje dwie skrzynki piwa zamiast jednej.

Jaka jest różnica pomiędzy nowym mężem a nowym psem?

- Pies zawsze się cieszy na twój widok.

- Wystarczy tylko kilka miesięcy by wytresować psa.

Problem z niektórymi kobietami polega na tym, że ekscytują się byle czym, a potem za niego wychodzą...

Jasiu - pyta się pani - biorąc pod uwagę twoje lenistwo, jakim zwierzęciem chciałbyś być?

- Wężem.

- A dlaczego?

- Bo leże i idę...

Jasiu, odmień przez przypadki rzeczownik: kot.

Mianownik: kto?, co? kot.

Dopełniacz: kogo?, czego? kota.

Celownik: komu?, czemu? kotu., itd.

... Wołacz: kici, kici!

Jasio pyta tatę:

- Dlaczego Królewna Śnieżka trafiła do domu wariatów?

- Nie wiesz? To znajdź mi taką drugą dziewczynę, która wytrzyma z siedmioma kawalerami na raz!

